

Dopalacze

data aktualizacji: 2019.05.20 autor: Redakcja



(Źródło: policja.gov.pl)

Od kilku lat problem ze stosowaniem dopalaczy gwałtownie narasta. Jeszcze niedawno dotyczył on wąskiej grupy narkomanów, natomiast obecnie może dotknąć każdego i pojawić się nawet w najbardziej kochającej się rodzinie.

Współczesne dopalacze są groźniejsze niż wcześniej znane narkotyki. Niestety nie wiadomo dokładnie o jakie substancje chodzi, ponieważ nie wiadomo jaki zawierają skład i jakie w związku z tym wdrożyć leczenie, a czas od jego rozpoczęcia jest tu kluczowy. Nie jest prawdą, że dopalacze nie powodują uzależnienia. Zależy to od indywidualnej predyspozycji każdego organizmu. Zdarza się, że już po jednorazowym zażyciu – powiedzmy wprost – trującej substancji, może pojawić się uzależnienie. Nigdy nie wiemy, kiedy dopalacz może być oferowany naszym dzieciom, a one, szczególnie w okresie matur, egzaminów i innych sytuacji stresujących, mogą pokusić się o sięgnięcie po nieznane środki. Dopalacz niekoniecznie musi być w formie proszku czy tabletki, może również być zawarty w lizakach czy tatuażach dla dzieci. Wówczas substancja przenika przez skórę. Rozmawiajmy często z dziećmi i ostrzegajmy je, na co mogą być narażone. Musimy mówić im o stanowczej odmowie przyjmowania od nieznajomych osób proponowanych środków. Bacznie

obserwujemy dzieci, powinna zaniepokoić nas zmiana w zachowaniu dziecka, kiedy robi się bardziej skryte, zamyka się w sobie, izoluje. Jeśli w naszej rodzinie pojawi się taka sytuacja nie łudźmy się, że uda nam się samemu ją rozwiązać, szukajmy pomocy u specjalisty, a gdy nasze podejrzenia okażą się zasadne, nie wahajmy się szukać pomocy w ośrodku leczenia uzależnień. Uważajmy również na siebie, aby nikt na imprezie nie próbował np. dosypać nam jakiegoś proszku do napoju.

Maria Stebel, lekarz rodzinny



Przychodnia medycyny Rodzinnej „Widok” w Skierniewicach

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/32055-dopalacze>